

Sygn. akt II Ca 26/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
----------------	--------------------------

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 roku w Piotrkowie Tryb.

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 8 września 2016 roku, sygn. akt I Cupr 205/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 26/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 września 2016 roku, wydanym w sprawie I Cupr 205/16, Sąd Rejonowy w Bełchatowie uwzględnił powództwo M. B. przeciwko A. M. o zapłatę i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.000 złotych z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 1.617 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany A. M. prowadził działalność gospodarczą, w ramach której kupował ślimaki. Miejscem prowadzenia działalności gospodarczej były B., ul. (...).

W 2012 roku pozwany nabył ślimaki od M. B.. Działalność gospodarczą zawiesił w lipcu 2014 roku.

W 2012 roku A. M. odbierał ślimaki od powoda wspólnie z R. S., którego przedstawił jako swojego współpracownika.

W dniu 15 października 2013 roku J. T. w imieniu A. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B. pokwitował odbiór 1525 kilogramów ślimaków dostarczonych przez M. B., zobowiązując się do zapłaty za dostarczony towar kwoty 12.248 złotych do 15 stycznia 2014 roku Ślimaki zostały odebrane w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej A. M..

Przy prowadzeniu działalności gospodarczej z A. M. faktycznie współpracowali: R. S., M. A. i A. C. (1). Tylko A. M. miał wpis w ewidencji działalności gospodarczej. R. S. prowadził negocjacje z M. B. w sprawie dostarczenia ślimaków w 2013 roku, zamówił 1525 kilogramów za cenę 12.248 złotych. Pozostali współpracownicy w ogóle nie wiedzieli o transakcji,

choć nie byli na bieżąco szczegółowo informowani o jej przebiegu. Wszyscy liczyli, że uda się sprzedać towar. J. T. faktycznie pracował dla ww. osób współdziałających przy prowadzeniu działalności gospodarczej, ale nie był formalnie zatrudniony przez A. M.. Pieczętka firmowa A. M. znajdowała się w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej, nie została przez niego zabrana. Zyskami z prowadzonych wspólnie przedsięwzięć współpracownicy dzielili się po równo. Po powstaniu zadłużenia (także z tytułu innych transakcji, niż ta, której dotyczy pozew) zaistniał między nimi konflikt.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Motywując powyższe wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o zeznania świadka i powoda oraz dowód z dokumentu w postaci pokwitowania odbioru towaru. W szczególności świadek R. S. logicznie i dokładnie wyjaśnił, w jaki sposób była prowadzona działalność gospodarcza i jak były obsługiwane transakcje. W zakresie okoliczności niespornych wystarczające było oparcie się na informacyjnych wyjaśnieniach stron oraz treści wpisu w (...). Z zeznań wynika, że przy prowadzeniu działalności gospodarczej, z którą związana była umowa rodząca dochodzone pozwem roszczenie, faktycznie współpracowało kilka osób, natomiast jako przedsiębiorca w relacjach z kontrahentami występował A. M. i to on miał wpis w ewidencji działalności gospodarczej.

W czasie zawarcia umowy, tj. w październiku 2013 roku działalność gospodarcza nie była w ewidencji zawieszona ani wykreślona. Negocjacje w sprawie umowy z października 2013 roku prowadził R. S., który wcześniej wraz z A. M., jako jego współpracownik, odbierał towar od M. B.. W październiku 2013 roku towar został dostarczony i odebrany w imieniu A. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w miejscu prowadzenia tej działalności przez osobę posługującą się pieczętą firmową A. M..

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że stroną umowy był A. M., a transakcja była zawierana w jego imieniu. Sam pozwany oświadczył, że w czasie zawierania umowy w rzeczywistości nie prowadził już działalności gospodarczej (wycofał się z tego rodzaju przedsięwzięć), a transakcja odbyła się bez jego wiedzy. Jednocześnie jednak działalność gospodarcza w tym czasie nie była zawieszona, pozwany nie zabrał pieczętki firmowej z miejsca zarejestrowanego jako miejsce prowadzenia działalności, przy zawieraniu umowy uczestniczyły osoby działające wcześniej w jego imieniu.

Zestawiając te informacje z wyjaśnieniami dotyczącymi nieformalnej współpracy kilku osób w prowadzeniu działalności gospodarczej Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że pozwany akceptował taki stan rzeczy o tyle, o ile działalność gospodarcza przynosiła zyski, natomiast w sytuacji niepowodzenia przedsięwzięcia, z którym związana była umowa z października 2013 roku i powstania zadłużenia stara się wykazać, że o umowie nie wiedział i była ona zawarta wbrew jego woli.

W czasie zawierania umowy nadal w miejscu prowadzenia działalności znajdowały się potrzebne urządzenia (M. B. w zeznaniach k. 45 podaje, że po dostarczeniu ślimaki były przekazane bezpośrednio do chłodni). Pozwany podniósł, że od sierpnia 2013 roku nie prowadził już faktycznie działalności i „wydzierżawił firmę panu S.”, ale wyjaśnienie takie jest niewiarygodne, skoro w siedzibie zostawił swoją pieczętą firmową, działalności gospodarczej nie zawiesił w ewidencji, nie przedłożył też umowy dzierżawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego uznał, że podstawą roszczenia o zapłatę ceny jest art. 535 § 1 k.c. i uwzględnił powództwo.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją pełnomocnik pozwanego A. M.. Apelujący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań złożonych przez R. S., między innymi w zakresie w jakim wskazał on, że zakupił ślimaki od powoda działając w imieniu pozwanego, w sytuacji gdy żaden inny dowód w sprawie nie potwierdził wersji przedstawionej przez tego świadka, Sąd w sposób nieuprawniony ustalił także, że pozwany prowadził działalność w imieniu swoim oraz R. S., M. A. i A. C. (2), jedynie na podstawie zeznań R. S. i bez przesłuchania tych osób;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku, do złożonego przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016 roku dowodu z dokumentu prywatnego pod nazwą (...), podpisanego przez R. S., w którym wskazał on, że „procedura skupu ślimaków z wykorzystaniem pieczętki (...) przeprowadzana w B. była moją prywatną inicjatywą i odbywała się bez zgody i wiedzy właściciela firmy p. A. M.”, zwłaszcza iż R. S., któremu Sąd okazał ten dokument, potwierdził, że podpisał ten dokument, a tym samym złożył oświadczenie o treści w nim zawartej;

3) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c. i uznanie, że pozwany A. M. złożył w październiku 2013 roku oświadczenie woli zmierzające do nabycia od powoda 1.525 kilogramów ślimaków za kwotę 12.248 złotych, podczas gdy w rzeczywistości pozwany takiego oświadczenia woli nie złożył ani osobiście, ani też przez pełnomocnika;

4) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 97 k.c. i uznanie, że R. S. lub J. T. dokonując zakupu od powoda 1.525 kilogramów ślimaków oraz dokonując częściowej zapłaty za te ślimaki w kwocie 4.248 złotych działali jako pełnomocnicy pozwanego – osoby czynne w lokalu przedsiębiorstwa, podczas gdy w rzeczywistości R. S. dokonał zakupu ślimaków wyłącznie we własnym imieniu i na swoją rzecz.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja skutkuje koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego.

Pozwany na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 roku podniósł, że od sierpnia 2013 roku nie prowadził działalności gospodarczej związanej z kupnem sprzedaży ślimaków, a miejsce gdzie prowadził wcześniejszej firmę, wydzierżawił R. S.. Sąd I instancji nie podjął próby zweryfikowania twierdzeń pozwanego, dając tym zakresie wiarę w jedynie zeznaniom powoda i świadka R. S.. Nie podjął mimo, że pełnomocnik pozwanego przedłużył wpis z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, z którego wynika, że R. S. od dnia 1 listopada 2013 roku podjął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży żywych zwierząt, gdzie jako miejsce prowadzenie działalności gospodarczej wpisano adres dotychczasowej siedziby pozwanego, tj. B., ulica (...), (...).

Sąd Rejonowy nie zbadał także charakteru, w jakim była prowadzona działalność gospodarcza przez A. M., opierając się w tym zakresie jedynie na twierdzeniach R. S., z których wynikało jedynie, że przy prowadzeniu tej działalności faktycznie współpracowali R. S., M. A. i A. C. (1). Z zeznań tych nie wynika na czym polegała ta współpraca, jak wspólnicy dzielili się zyskami, czy też jak regulowali należności wynikające z działalności gospodarczej prowadzonej na pozwanego A. M..

Sąd I instancji nie ustalił także, w jakim charakterze pracował u pozwanego J. T., który podpisał pokwitowanie odbioru spornej dostawy ślimaków posługując się pieczętką pozwanego, ustalając jedynie na podstawie zeznań świadka R. S.,

że faktycznie pracował on dla ww. osób współdziałających przy prowadzeniu działalności gospodarczej i to w sytuacji, gdy pozwany twierdził, że nie zatrudniał faktycznie takiego pracownika, a J. T. pracował faktycznie na rzecz R. S., który jest jego kuzynem.

Wreszcie Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych pominął kwestie dotyczące tego, kto dokonał częściowej spłaty należności na rzecz powoda za dostarczone ślimaki, która to okoliczność jest niewątpliwie istotna dla oceny, czy R. S. zawierał umowę kupna istotnie w imieniu pozwanego, czy też w imieniu własnym.

W celu ustalenia wskazanych okoliczności niewątpliwie wskazane było przesłuchanie w charakterze świadków M. A., A. C. (1) i J. T., czego jednakże Sąd I instancji zaniechał.

Rację ma także apelujący wskazując, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie odniósł się w ogóle do treści złożonego przez R. S. w dniu 1 kwietnia 2014 roku oświadczenia, z którego wynika, że procedura skupu ślimaków z wykorzystaniem pieczętki i papieru firmowego przeprowadzana w B. była jego prywatną inicjatywą i odbywała się bez zgody i wiedzy właściciela firmy (...) (k. 43).

Dodać należy, że jako podstawę prawną zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 535 k.c., a więc ogólny przepis dotyczący treści umowy sprzedaży.

Sąd I instancji nie wskazał natomiast, na jakiej podstawie pozwany ponosi odpowiedzialność za działania R. S. i J. T., w sytuacji gdy wchodzi w grę różne podstawy tej odpowiedzialności, np.: odpowiedzialność wynikająca z art. 97 k.c., czyli odpowiedzialność za czynności dokonane przez osoby czynne w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności; odpowiedzialność wynikająca z art. 103 k.c. i art. 104 k.c., które to przepisy dotyczą umów zawieranych przez rzekomego pełnomocnika wymagających dla swej skuteczności potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta, czy też odpowiedzialność wynikająca z przepisów dotyczących dorozumianego przyjęcia oferty między przedsiębiorcami (art. 68¹ k.c.) i milczącego przyjęcia oferty (art. 69 k.c.)

Nie powinno zaś budzić wątpliwości, że z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 roku, II PK 96/15, Legalis Nr 1472782).

Takich wymogów uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia, co czyni niemożliwym jego kontrolę instancyjną.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie wyżej wskazanym i stosownie do wniosków stron, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników i dopiero wówczas rozpozna zasadność żądania pozwu. Sąd I instancji zadba przy tym, aby sporządzone uzasadnienie tego rozstrzygnięcia zawierało wszystkie elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c..

Dlatego też, nie przesądzając o trafności zaskarżonego wyroku oraz uznając, że dotychczas zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji, należało na podstawie art. 505¹² § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji. O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono natomiast na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.